

Mnich - będzie teren rekreacyjny

Data publikacji: 25.02.2016 9:20

Budowę miejsca wypoczynku i rekreacji w Mnichu, zapowiada wójt Chybia Janusz Żydek. Prace adaptacyjne mają rozpocząć się w tym roku.

□
Miejsce, gdzie dobrze spędzać wolny czas będą mogli zarówno starsi, jak i najmłodsi mieszkańcy, ma powstać w Mnichu – sołectwie Chybia. Teren gminny jest, koncepcja właśnie powstaje. Chodzi o obszar między ulicami Wojska Polskiego a Kopernika, tuż za gminnym przedszkolem. **Oczywiście inwestycja ta będzie realizowana etapowo, w kilkuletniej perspektywie, ale jestem pewien, że stanie się wizytówką gminy i będzie dobrym przykładem dla kolejnych nowych inicjatyw.** - mówi wójt Chybia, Janusz Żydek.

W tegorocznym budżecie na cel adaptacji miejsca przeznaczono kwotę 170 tys. zł. Mieszkańcy Mnicha ze swojego funduszu sołectkiego też przeznaczyci pieniądze na ten cel. Niebawem cały teren zostanie ogrodzony, powstanie też wjazd na plac.

Jestem po spotkaniu z Radą Sołecką, sołtysem, paniami z KGW, radnymi z tego terenu, rozmawialiśmy, co na tym terenie mogłoby powstać. W planach jest budowa wiaty, grilla - ma być to teren spotkań sołeckich. - mówi wójt. Jak dodaje, podczas spotkania padła również propozycja budowy boiska do piłki plażowej, ma być również nowoczesny plac zabaw. Ostateczny kształt inwestycji leży w gestii projektanta, on określi, co i w którym miejscu powstanie. Zanim jednak inwestycja ruszy, gminę czeka zmiana lokalizacji słupów energetycznych, które teraz znajdują się na środku terenu, który w przyszłości ma być rekreacyjnym. **Mamy już porozumienia, słupy zostaną przeniesione na obrzeża placu zabaw** – dodaje wójt.

Choć początkowo mówiono, że na tym terenie ma powstać tężnia, to jednak od tego pomysłu gmina odeszła. **Tężnia nie, ale być może fontanna czy inne urządzenie solankowe tam powstanie, czekamy na propozycję projektanta, który takie urządzenie ma w plan wkomponować.** - mówi wójt. Jego zdaniem na budowę tężni lepiej nadawałby się teren w centrum Chybia, przy zbiegu ulic Sportowej i Targowej. Gmina czeka jednak na procedurę zamiany gruntów. Decyzja leży teraz po stronie dyrektora Regionalnego Lasów Państwowych.